

W opinii MEN problemy poruszone w raporcie z badań wykonanych dla Rzecznika Praw Dziecka ([opinia](#)) dotyczą w głównej mierze organizacji nauki w szkole, a nie (w domyśle) warunków tworzonych przez ministerstwo. Resort edukacji w przesłanej do sejmowej komisji edukacji informacji podważył metodykę badania przygotowania i przedstawił swój punkt widzenia.

0,88 proc. to nie jest wiarygodna próba

Ogółem w klasach siódmych szkół podstawowych uczy się 379,5 tys. uczniów w 12,9 tys. szkół publicznych. Badanie przeprowadzone dla Rzecznika Praw Dziecka objęło 3,3 tys. uczniów. A zatem niecały 1 proc. ich ogółu. W przypadku rodziców w badaniu uczestnictwo 18,5 proc., a dyrektorów 0,58 proc. Według MEN wyniki z tak nikłej próby nie są reprezentatywne. Poza tym nie wiadomo, jak dobierano szkoły. Wiadomo jedynie, że losowo, ale nie wiadomo czy jakieś typy z nich zostały wyłączone. Nie również jasne, jak dobierano do badania uczniów.

Argumenty z różnych perspektyw

W informacji dla posłów urzędnicy resortu przywołali szereg argumentów:

1. Liczba zajęć. MEN przypomniał, że ogólna liczba godzin zajęć edukacyjnych w ciągu pięciu lat w starym i nowym systemie nie uległa zmianie. W starym systemie klasy IV-VI szkoły podstawowej i I-II gimnazjum mają 138 godzin + 2 godz. do dyspozycji dyrektora, co daje łącznie 140 godzin. W nowym systemie klasy IV-VIII mają 137 godzin + 3 godziny dyrektora, co łącznie daje również 140 godzin. Zmieniono wyłącznie tygodniowy wymiar godzin obowiązkowych. Dla ucznia siódmej klasy wynosi on 32, a w oddziale dwujęzycznym 34 godziny. Dla ucznia ósmej klasy odpowiednio 31 i 33. Tygodniową liczbę godzin uczniów klas IV-VI zmniejszono łącznie o 5 godzin w porównaniu do wymiaru w poprzednim systemie.
2. Modyfikacja treści. MEN stoi na stanowisku, że zakres treści nauczania został opracowany adekwatnie do określonego w ramowych planach nauczania. Urzędnicy przypominają przy tym, że obecnie uczniowie nie muszą zmieniać szkół, co wiązało się ze zmianą środowiska.
3. Możliwość pozostawiania podręczników w szkołach i odciążanie tornistrów. Resort przypomina, że obecnie obowiązują przepisy zapewniające uczniom możliwość pozostawiania w szkole podręczników i przyborów. Są one zawarte w *rozporządzeniu w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach*. Według MEN z tego obowiązku wywiązuje się 99 proc. szkół. Poza tym dyrektorzy muszą przestrzegać przepisów (ust. 4 art. 110 *Prawa oświatowego*) o równomiernym obciążeniu uczniów zajęciami we wszystkich dniach tygodnia. Wreszcie planowanie zajęć musi uwzględniać zasady ochrony zdrowia i higieny pracy. Poza tym MEN promuje wykorzystanie podręczników elektronicznych i przeznaczają na ich opracowanie nakłady z funduszy unijnych. Ministerstwo zamierza także opracować nowe zasady dopuszczania podręczników. Ponadto w ramach programu "Aktywna tablica" mają być finansowane z budżetu resortu elektroniczne pomoce dydaktyczne.
4. Prace domowe. MEN przypomina, że to nauczyciel decyduje czy i jakie (stopień trudności i objętość) prace domowe są zadawane uczniom. Nauczyciel ma przy tym obowiązek zadawania tylko takich prac domowych, do których wykonania uczeń został przygotowany. W piśmie do komisji sejmowej przywołane zostały wyniki badań z 2003 r., w których uczniowie deklarowali, że na odrabianie prac domowych przeznaczają 8,1 godz. tygodniowo (średnia dla krajów OECD wyniosła wówczas 5,9 godz.). W 2012 r. było to 6,6 godz. Natomiast w 2015 r. uczniowie deklarowali, że w ciągu tygodnia przeznaczają na odrabianie zadań domowych to ponad 18

Sytuacja uczniów 7. klas: MEN odpiera zarzuty

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent

Opublikowano: sobota, 13, październik 2018 14:50

Jarosław Komża

Odsłony: 1583

godzin (średnia OECD: 17 godz.). Ale w tym są również godziny pozaszkolnej nauki języka obcego i korepetycje. Z innych badań wynika, że 43 proc. polskich nauczycieli zadaje pracę domową raz lub dwa razy w tygodniu, a 22 proc. trzy lub cztery razy w ciągu tygodnia.

5. Nakłady finansowe. Resort przywołuje dane pokazujące, że zagwarantował samorządom dodatkowe pieniądze na wdrażanie zmian infrastrukturalnych w szkołach: 53 mln zł przekazane w 2017 r. z rezerwy części oświatowej subwencji; 66,4 mln zł na wyposażenie pracowni przedmiotowych, które trafią do niemal 2 tys. szkół; 10,3 mln zł na przekształcanie gimnazjów (świetlic, pomieszczeń do nauki, sanitariatów); 4,4 mln zł na dofinansowanie adaptacji do nauki innych pomieszczeń w nowych budynkach.
6. Wsparcie dla nauczycieli. Na ten pakiet składa się 4,5 tys. szkoleń zorganizowanych przez placówki doskonalenia, wprowadzenie akredytacji ośrodków doskonalenia oraz zmiany w *Karcie Nauczyciela* dotyczące warunkach awansu zawodowego.

Źródło: pismo MEN dla sejmowej komisji edukacji